



CORDIS Results Pack: wybory i demokratyczne uczestnictwo

Tematyczny zbiór wyników innowacyjnych badań finansowanych przez UE

Maj 2019



Innowacyjne badania finansowane
przez UE pomagają nam
zrozumieć skomplikowaną sytuację
polityczną na świecie

Spis treści

3

Agregator „śmieciowych” informacji z misją odbudowania zaufania do mediów i demokracji

5

Zmniejszanie dystansu między Unią Europejską a europejską młodzieżą

7

Civiti: technologia w służbie demokracji uczestniczącej

9

Jak wygląda demokratyczne uczestnictwo młodzieży w różnych miastach Europy

11

Wielka recesja i konflikt polityczny w Europie

13

Polityka jako sztuka możliwości. Kto popiera politykę partyjną, a kto protestuje, i dlaczego?

15

Młodzi ludzie są inicjatorami przemian społecznych – jak można zapewnić im pełną integrację ze społeczeństwem?

17

(Niespełniona?) obietnica elektronicznej demokracji

19

SEEV, czyli jak zwiększyć zaufanie społeczeństwa do wyborów

21

Społeczeństwo obywatelskie pod coraz większą kontrolą państwa?

23

Badania pokazują ukryty konflikt pomiędzy różnymi koncepcjami równości demokratycznej

Od redakcji

Innowacyjne badania finansowane przez UE pomagają nam zrozumieć skomplikowaną sytuację polityczną na świecie

Zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego będą prawdopodobnie postrzegane przez przyszłych historyków jako najważniejsze wybory w historii UE ze względu na wyjątkowy kontekst polityczny naszych czasów i powiązane z nim wyzwania dla demokracji. To dlatego innowacyjne badania w dziedzinie nauk społecznych spełniają kluczową rolę, pomagając nam zrozumieć zmieniające się tendencje w zakresie demokratycznego uczestnictwa w XXI wieku. Niniejsza broszura Results Pack prezentuje zatem 11 finansowanych przez UE projektów, które pomagają nam lepiej poznać skomplikowany świat polityki oraz poglądy obywateli na ich zmieniającą się rolę w tym świecie.

Rok 2019 można nazwać rokiem wyborów demokratycznych: w samej Europie, oprócz wyborów do Parlamentu Europejskiego, w co najmniej 15 państwach członkowskich UE odbędą się wybory krajowe (samorządowe, regionalne, parlamentarne lub prezydenckie). Poza UE wybory już się odbyły lub odbędą się w tym roku m.in. w Argentynie, Australii, Kanadzie, Indiach, Indonezji, Izraelu, RPA, Szwajcarii i na Ukrainie. Pod koniec 2019 roku Stany Zjednoczone będą szykować się do wyborów prezydenckich w 2020 roku, w których stoczy się walka pomiędzy urzędującym prezydentem Donaldem Trumpem a jego przeciwnikiem z Partii Demokratycznej. Patrząc zatem z perspektywy odbywających się obecnie procesów demokratycznych, demokracja ma się całkiem dobrze, lepiej niż alternatywne systemy.

Wyzwania naszych czasów

Jednocześnie, zwłaszcza od 2016 roku, byliśmy świadkami wyborów i referendum, w których dominującą rolę odegrały kampanie dezinformacyjne i fałszywe wiadomości rozpowszechniane na niespotykaną dotąd skalę, podważając zasadę świadomego uczestnictwa. W szerszym kontekście, demokratyczny świat załamała fala protestów i poglądów populistycznych, które zmieniły scenę polityczną w wielu krajach demokratycznych i wpłynęły na zaangażowanie polityczne obywateli. Niektóre z tych tendencji wywodzą się z kryzysu finansowego i gospodarczego z końca lat 2000, który pogłębił nierówności, zmusił wiele rządów do wprowadzenia polityki oszczędnościowej, zapoczątkował stagnację poziomu życia i doprowadził do silnej nieufności obywateli do rzekomych „elit politycznych”.

Na szczególną uwagę zasługuje rola nowych technologii w kształtowaniu uczestnictwa w życiu politycznym we współczesnym świecie. Media społecznościowe połączyły miliardy ludzi w sposób, jaki jeszcze kilka lat temu był nie do pomyślenia, umożliwiając rozpowszechnianie informacji (w tym tych fałszywych), opinii i wiadomości wśród użytkowników z całego świata w przeciągu zaledwie kilku minut. Technologia zmienia też formy demokratycznego uczestnictwa. Na przykład w ostatnich latach wiele krajów wprowadziło elektroniczne maszyny do głosowania, które zastąpiły tradycyjne metody oddawania głosu. Rośnie też popularność bezpośrednich form demokracji, rozwijanych dzięki postępowi w technologiach cyfrowych, oraz aktywność w mediach społecznościowych ukierunkowana na ochronę przed złośliwymi botami i fałszywymi informacjami.

Innowacyjne badania naukowe = lepsze zrozumienie, lepsze rezultaty, lepsza polityka

W tak niespokojnych politycznie czasach istotne jest, aby innowacyjne badania w dziedzinie nauk społecznych były źródłem neutralnych analiz opartych na faktach, nowatorskich rozwiązań na rzecz poprawy systemów demokratycznych oraz informacji pomagających w opracowywaniu polityki opartej na dowodach. Z tego powodu unijny program „Horyzont 2020”, realizowany m.in. dzięki grantom Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERBN) i programu „Maria Skłodowska-Curie”, w pełni wspiera najzdolniejszych europejskich badaczy w dziedzinie nauk społecznych.

W najnowszym wydaniu broszury CORDIS Results Pack, poświęconym wyborom i demokratycznemu uczestnictwu, prezentujemy 11 finansowanych przez UE projektów, które pomagają nam lepiej zrozumieć czynniki wpływające na zakres i przyszły kierunek demokratycznego uczestnictwa.

Agregator „śmieciowych” informacji z misją odbudowania zaufania do mediów i demokracji

Naukowcy z Oxford Internet Institute, wspierani ze środków Unii Europejskiej, opracowali agregator śmieciowych informacji – interaktywne narzędzie, które wyświetla artykuły pochodzące z niewiarygodnych źródeł, rozpowszechniane za pośrednictwem Facebooka. Uчени mają nadzieję, że pomoże ono w walce z szerzącym się w mediach społecznościowych zjawiskiem dezinformacji.



© Georgejmclittle, Shutterstock

Wyrażenie „fake news” (fałszywe informacje), przez zespół słowników Collinsa uznane za słowo roku 2017, przestało być używane wyłącznie w sferze sensacyjnych i populistycznych dyskusji, ale na dobre zadamowiło się w naszym codziennym życiu. Fałszywe informacje, zwane przez niektórych śmieciowymi, można znaleźć wszędzie, począwszy od tablicy na Facebooku. Co więcej, wydają się być coraz bardziej wiarygodne. Jeśli użytkownik internetu nie jest nauczony, aby kwestionować treść każdego artykułu rozpowszechnianego w sieci, lub też nie ma czasu na sprawdzenie

prawdziwości informacji na podstawie innych źródeł, istnieje bardzo duża szansa na to, że będzie podatny na wpływ fałszywych informacji.

Czym jest agregator śmieciowych informacji?

Na szczęście dla wszystkich użytkowników internetu, grupa naukowców z Uniwersytetu Oksfordzkiego poczyniła ważne postępy w zakresie systematycznej oceny wiarygodności informacji publikowanych w mediach społecznościowych. Opracowane przez nich narzędzie do agregacji śmieciowych informacji zostało wprowadzone



Celem tego ogólnodostępnego narzędzia jest lepsze wykrywanie śmieciowych informacji w mediach społecznościowych. Jednocześnie oferuje ono dziennikarzom, przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego i wszystkim zainteresowanym stronom możliwość sprawdzania w czasie rzeczywistym, jakie śmieciowe informacje są rozpowszechniane w mediach społecznościowych.

na rynek w okresie poprzedzającym wybory w Stanach Zjednoczonych w 2018 roku. Pozwala ono na śledzenie źródeł śmieciowych informacji na Facebooku i ich konsolidację na specjalnie utworzonym portalu internetowym, dzięki czemu nie mają możliwości wprowadzenia w błąd żadnego użytkownika.

„Wcześniejsze próby zwalczania dezinformacji w mediach społecznościowych często dotyczyły wyłącznie wpisów na Twitterze. Nie dawały one możliwości wglądu w czasie rzeczywistym w aktualnie popularne treści przyczyniające się do szerzenia dezinformacji na portalach społecznościowych ani nie pozwalały opinii publicznej na sprawdzanie, filtrowanie lub przeszukiwanie treści takich śmieciowych informacji podczas udostępniania ich w mediach

społecznościowych. Jednocześnie oferuje ono dziennikarzom, przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego i wszystkim zainteresowanym stronom możliwość sprawdzania w czasie rzeczywistym, jakie śmieciowe informacje są rozpowszechniane w mediach społecznościowych. W efekcie narzędzie to pomaga podnosić świadomość i poprawiać umiejętność korzystania z mediów, a ostatecznie powinno przyczynić się do zapobiegania wpływowi, jaki na użytkowników wywierają nieprawdziwe i śmieciowe informacje”.

Jak właściwie działa agregator? W przypadku wyborów w 2018 r. zespół rozpoczął agregację od zidentyfikowania tweetów odwołujących się do tych wyborów i wyodrębnienia dołączonych do nich linków. Następnym krokiem było sklasyfikowanie źródła każdego hiperłącza jako informacji śmieciowej, jeśli nie spełniło trzech z pięciu warunków: czy źródło jest zgodne z profesjonalnymi standardami dziennikarskimi; czy fakty zostały odpowiednio sprawdzone; czy informacja jest zakamuflowanym komentarzem; czy relacja jest wysoce stronnicza, nacechowana ideologicznie lub nadmiernie faworyzująca jedną stronę; oraz czy źródło podrabia markę uznanych serwisów informacyjnych.

„Narzędzie ma zastosowanie do 50 najczęściej cytowanych (na Twitterze) stron internetowych ze źródłami śmieciowych informacji. Wszystkie posty przesyłane z każdego z tych źródeł na połączone z nimi publiczne profile na Facebooku są co godzinę pobierane i wyświetlane na głównej platformie agregatora. Narzędzie udostępnia treści, obrazy/wideo, linki i wszelkie dane dotyczące zaangażowania użytkowników w odniesieniu do każdego posta”, wyjaśnia dr Liotsiou.

Zwiększając świadomość na temat śmieciowych informacji w mediach społecznościowych, uczeni mają nadzieję, że agregator przyczyni się do przywrócenia zaufania społeczeństwa do technologii i nowoczesnej demokracji deliberatywnej. Stworzone przez nich narzędzia są otwarte i dostępne publicznie. Dzięki temu dziennikarze, decydenci, reprezentanci społeczeństwa obywatelskiego, politycy i obywatele uzyskają pomoc w dostępie do informacji i możliwość bieżącego sprawdzania i oceniania ich jakości online.

Trzy różne narzędzia

Platforma składa się z trzech narzędzi o różnym przeznaczeniu: wyczerpującej listy postów pochodzących ze źródeł śmieciowych informacji i ich treści udostępnionych publicznie na Facebooku z możliwością filtrowania ich według daty publikacji, stopnia zaangażowania i słów kluczowych; interaktywnego, wizualnego agregatora najpopularniejszych w danym dniu postów wygenerowanych ze śmieciowych źródeł; zestawienia 10 najpopularniejszych postów dnia pochodzących z tych samych źródeł.

Dr Liotsiou wyjaśnia: „Celem tego ogólnodostępnego narzędzia jest lepsze wykrywanie śmieciowych informacji w mediach

PROJEKT

BOTFIND – Finding Bots, Detect Harassing Automation, and Restoring Trust in Social Media Civic Engagement

PROWADZONY PRZEZ

Uniwersytet Oksfordzki, Zjednoczone Królestwo

FINANSOWANIE W RAMACH

H2020-ERC

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/767454

Zmniejszanie dystansu między Unią Europejską a europejską młodzieżą

Od początku kryzysu finansowego, którego szczytowy punkt miał miejsce w latach 2008–2009, Unia Europejska musi sobie radzić z szeregiem poważnych wyzwań, takimi jak problemy gospodarcze, kryzys migracyjny, brexit czy wzrost znaczenia partii populistycznych w wielu państwach członkowskich. Aby UE i reprezentowane przez nią wartości mogły rozkwiąć w XXI wieku, zespół jednego z projektów intensywnie współpracował z młodymi Europejczykami, zachęcając ich do aktywnego uczestnictwa w europejskiej polityce i działaniach UE.

W ciągu ostatniej dekady europejska młodzież doświadczyła wielu trudności wskutek kryzysu finansowego, jaki dotknął Europę w latach 2008–2009. Osoby młode ucierpiały najbardziej z powodu wysokiej stopy bezrobocia, braku możliwości w zakresie szkolenia i kształcenia oraz stagnacji płac. Jeśli jednak UE ma przetrwać, zwłaszcza

w czasach populizmu, poparcie młodzieży dla europejskiego projektu jest nie tyle pożądane, co niezbędne. Dlatego też badania w ramach projektu CATCH-EyoU (Constructing Active Citizenship with European Youth: Policies, Practices, Challenges and Solutions) nabierają tak dużego znaczenia.



Europa w oczach młodzieży

„Naszym celem było sprawdzenie, w jaki sposób można by wesprzeć unijne i krajowe instytucje, aby działały na rzecz wychowania pokolenia świadomych, kompetentnych i krytycznie myślących młodych ludzi z myślą o ożywieniu europejskiego projektu”, mówi prof. Elvira Cicognani, koordynatorka projektu CATCH-EyoU.

W wyniku projektu okazało się, że wyobrażenia, jakie mają zaangażowani młodzi aktywiści o tym, czym jest „Europa” i jakie ma dla nich znaczenie, są bardzo różne. „Według wielu młodych Europejczyków idea Europy jest czymś pozytywnym – daje możliwości kształcenia, pracy i rozwoju osobistego ponad granicami”, zauważa prof. Cicognani. „Faktycznie, jedno z naszych badań wyraźnie pokazuje, że korzystanie przez młode osoby z możliwości, jakie daje mobilność transgraniczna, na przykład za pośrednictwem programu Erasmus, ma korzystny wpływ na ich poczucie tożsamości jako Europejczyków i ich ogólną opinię na temat Unii jako całości”.

Edukacja i jeszcze raz edukacja

Rzeczywiście napawa to optymizmem, ale oprócz tego zespół projektu odkrył, że szkoły także odgrywają kluczową rolę w procesie kształtowania wyobrażeń młodzieży o Europie. Jedno ze studiów przypadków projektu CATCH-EyoU obejmowało współpracę z pięcioma szkołami, a dokładniej, bezpośrednio z ich uczniami, w pięciu różnych państwach członkowskich. Celem tej inicjatywy było zwiększenie świadomości i zaangażowania młodzieży w sprawy UE.

„W pierwszej kolejności poprosiliśmy ich o wybranie jednej lokalnej kwestii mającej wpływ na życie młodych osób, która ich szczególnie interesowała, a następnie pracowaliśmy wspólnie, aby im pokazać, jak wybrany przez nich problem mógłby być rozwiązany na szczeblu unijnym”, wyjaśnia prof. Cicognani. „Na koniec tego przedsięwzięcia uczniowie wykazali się większą świadomością na temat kwestii społecznych i politycznych w UE oraz większą ogólną wiedzą o Unii; ponadto potrafili nakreślić bardziej złożoną, precyzyjną, a miejscami krytyczną wizję Unii i aktywnego obywatelstwa”.

Kolejna inicjatywa w ramach projektu polegała na współpracy z organizacjami młodzieżowymi z ośmiu państw członkowskich. Jej celem było zgłębienie wiedzy na temat praktyk pozytywnego aktywnego obywatelstwa. „Młodzieżowe organizacje obywatelskie są doskonałym narzędziem, dzięki któremu młodzi Europejczycy mają szansę bardziej się zaangażować i aktywniej działać”, dodaje prof. Cicognani. „Współpracowaliśmy z takimi organizacjami jak Italian Youth Forum czy International Youth Panel, które wspierały nasze badania i wniosły cenne obserwacje reprezentujące punkt widzenia młodych osób”.



Faktycznie, jedno z naszych badań wyraźnie pokazuje, że korzystanie przez młode osoby z możliwości, jakie daje mobilność transgraniczna, na przykład za pośrednictwem programu Erasmus, ma korzystny wpływ na ich poczucie tożsamości jako Europejczyków i ich ogólną opinię na temat Unii jako całości.

Wyzwania i możliwości poza projektem CATCH-EyoU

Oczywiście, projekty takie jak CATCH-EyoU są z góry skazane na pewne trudności. „Niektóre z problemów powstały na skutek zewnętrznych wydarzeń politycznych i społecznych, jak na przykład referendum w sprawie brexitu, które odbyło się tuż przez zakończeniem naszego międzynarodowego badania obejmującego młodzież ze Zjednoczonego Królestwa”, mówi prof. Cicognani. „Ponadto musieliśmy się zmierzyć z rosnącymi wyzwaniami związanymi z imigracją, narastającą nietolerancją i postawami ksenofobicznymi w kilku krajach, w których prowadziliśmy działania”.

Jednak w ogólnym rozrachunku projekt ogromnie przyczynił się do zdobycia wiedzy na temat sposobów, w jakie można zwiększyć zaangażowanie młodzieży w europejskie sprawy i Unię jako całość. „Idąc dalej, zdecydowanie chciałabym kontynuować swoje badania nad zjawiskami aktywnego obywatelstwa i uczestnictwa, zwłaszcza w obszarze ICT, z myślą o wykorzystaniu potencjału nowych technologii do angażowania obywateli w procesy demokratyczne”, podsumowuje prof. Cicognani.

PROJEKT

CATCH-EyoU – Constructing Active Citizenship with European Youth: Policies, Practices, Challenges and Solutions

KOORDYNOWANY PRZEZ

Uniwersytet Boloński, Włochy

FINANSOWANIE W RAMACH

H2020-SOCIETY

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

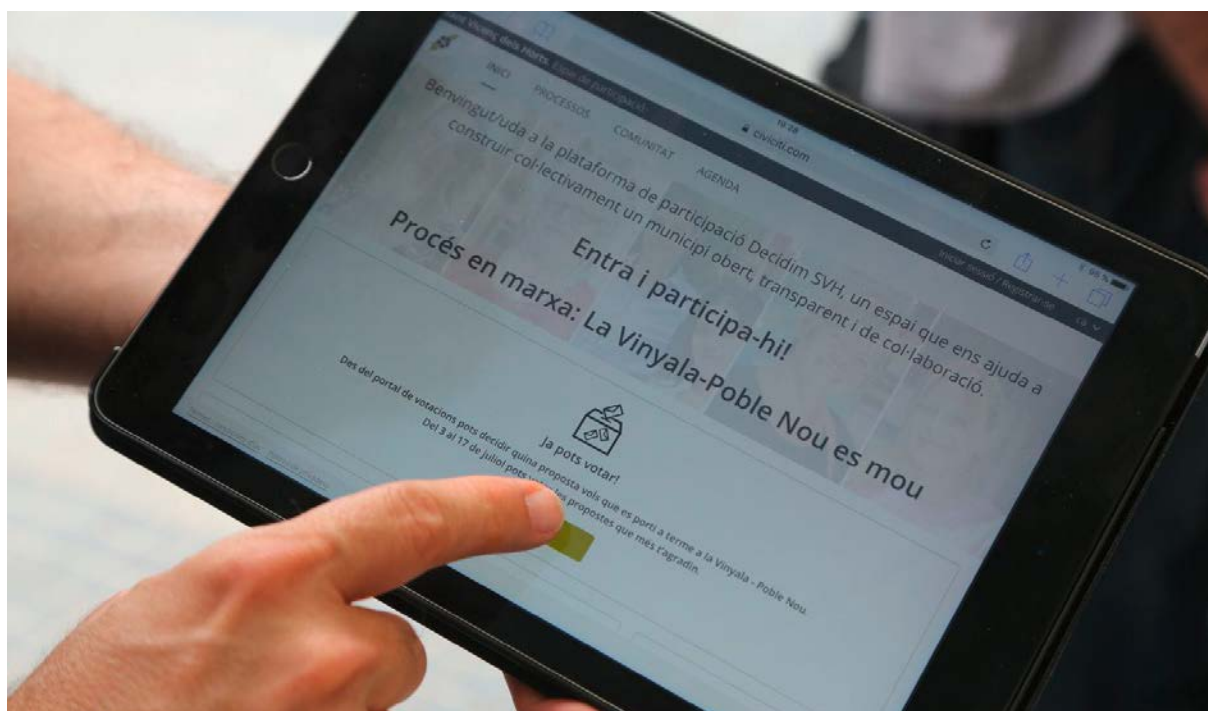
cordis.europa.eu/project/id/649538

STRONA PROJEKTU

catchyou.eu

Civici: technologia w służbie demokracji uczestniczącej

Oprogramowania do podejmowania decyzji cieszą się popularnością, a na tym nieustannie rozwijającym się rynku producent Civici odniósł jeden z najbardziej znaczących sukcesów. Opracowana przez Civici technologia elektronicznego głosowania zapewnia wszystkim zainteresowanym władzom publicznym olbrzymie korzyści płynące z demokracji uczestniczącej, a co więcej, oferuje konkretne usługi także prywatnym firmom i podmiotom z sektora edukacji.



Wszystko zaczęło się w Hiszpanii, gdzie władze gmin wyraziły chęć włączenia mieszkańców w proces podejmowania decyzji dotyczących lokalnych spraw. Platforma Civici (The Citizen Participation Platform) idealnie odpowiadała ich potrzebom – jako bezpieczna, oparta na chmurze technologia elektronicznego głosowania umożliwiająca użytkownikom przedstawianie wniosków, a władzom gminnym wybór najlepszych propozycji, które następnie poddawano

pod głosowanie mieszkańców. W tamtym czasie na rynku nie było narzędzi tego typu.

Ale mamy rok 2019 i platforma Civici jest używana już przez ponad 100 klientów w dziewięciu krajach. Udało się to częściowo dzięki dofinansowaniu ze środków pilotażowej inicjatywy Europejskiej Rady ds. Innowacji w ramach Instrumentu dla MŚP. „Dzięki finansowanemu

przez UE studium wykonalności dowiedzieliśmy się po raz pierwszy, że Civiciti można z łatwością wykorzystać w Ameryce Łacińskiej, gdzie produkt nie wymaga adaptacji. Funkcje i język były już doskonale dostosowane do rynku, a w Ameryce Środkowej i Południowej istnieje ponadto wspierająca kultura aktywności obywatelskiej, w której czasami wykorzystywane są rozwiązania technologiczne”, wyjaśnia Aleix Cereto, specjalista ds. rozwoju biznesu w Civiciti.

W gminach będących użytkownikami Civiciti platforma ta stała się integralną częścią polityki. Podczas pisanie tego artykułu hiszpańskie miasto La Bisbal właśnie kończyło proces partycypacyjny, w którym obywatele głosowali nad tym, w jaki sposób rozdzielić budżet w wysokości 140 000 EUR w ramach 29 projektów dotyczących wielu dziedzin, od modernizacji miejskiego basenu do zastosowania energii słonecznej w budynkach publicznych, uporządkowania terenów zielonych i ulepszenia punktów ładowania samochodów elektrycznych.

Większe zaangażowanie, większa odpowiedzialność

Obietnica Civiciti jest kusząca: zwiększenie zaangażowania bez gwałtownego wzrostu wydatków, a w efekcie zmniejszenie przepaści między obywatelami a władzami i przywrócenie zaufania tych pierwszych do tych drugich. Jak zaznacza Cereto, istnieje coraz więcej dowodów na to, że metody głosowania elektronicznego wpływają na zwiększenie aktywności obywateli, przy czym są wykorzystywane głównie przez nowych uczestników, a nie przez już zaktywizowanych obywateli, więc jest to prawdziwa okazja dla rządzących stojących w obliczu rosnącej presji w zakresie większej przejrzystości, odpowiedzialności i konsultacji społecznych.

Studium wykonalności było również okazją dla firmy do walidacji strategii dywersyfikacji. Jak początkowo zakładano, platformę można łatwo dostosować do użytku nie tylko w gminach lub organach administracji publicznej, ale w dowolnej organizacji.

Civiciti: więcej niż tylko wybory

Wśród potencjalnych klientów Civiciti zidentyfikowano dwie dodatkowe grupy. Pierwszą z nich jest sektor prywatny – przedsiębiorstwa



Wdrożyliśmy już portale pilotażowe dla uniwersytetów, szkół i firm prywatnych i przeprowadziliśmy głosowanie na żywo podczas zgromadzeń akcjonariuszy.

mogą wykorzystać ten system na przykład do konsultacji z pracownikami w sprawie strategicznych działań lub pomysłów na nowe produkty i formułować wnioski w oparciu o dedykowany system danych. Z kolei sektor edukacji może wykorzystać potencjał Civiciti do tworzenia przestrzeni partycypacyjnej, w której uczniowie, nauczyciele i rodzice mają szansę dzielić się swoimi opiniami i propozycjami.

„Zainteresowanie podmiotów z tych sektorów stało się wyraźne po dwóch latach naszej obecności na rynku”, wspomina Cereto. „Wdrożyliśmy już portale pilotażowe dla uniwersytetów, szkół i firm prywatnych i przeprowadziliśmy głosowanie na żywo podczas zgromadzeń akcjonariuszy. W ciągu najbliższych lat planujemy jeszcze bardziej rozwinąć ten segment”.

Teraz, kiedy faza 1 projektu została ukończona, firma Civiciti zamierza kontynuować realizację strategii ekspansji na rynki Europy Zachodniej i obu Ameryk. Firma będzie nadal wprowadzać nowe funkcje na potrzeby oprogramowania dla organizacji prywatnych, jednocześnie ulepszając te przeznaczone dla gmin. Platforma wkrótce będzie dostosowana do wymogów zgromadzeń akcjonariuszy, wyborów partii politycznych, wyborów na uniwersytetach, szkół i stowarzyszeń zawodowych.

PROJEKT

Civiciti – The Citizen Participation Platform

KOORDYNOWANY PRZEZ

Civiciti, Hiszpania

FINANSOWANIE W RAMACH

H2020-SME, H2020-Industrial Leadership
i H2020-Societal Challenges

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/828439

STRONA PROJEKTU

civici.info



Jak wygląda demokratyczne uczestnictwo młodzieży w różnych miastach Europy

Ostatnie protesty klimatyczne zorganizowane przez młodych aktywistów, które odbyły się w Europie i na świecie, są wyraźnym przypomnieniem dla decydentów, że młodzi ludzie są integralną częścią naszego systemu demokratycznego i chcą mieć większy wpływ na decyzje w sprawie przyszłości Europy. Jako że aktywność obywatelska zaczyna się od szczebla lokalnego, autorzy projektu PARTISPACE mieli na celu zbadanie różnych form uczestnictwa w ośmiu europejskich miastach.



Otychczasowe badania sugerują, że uczestnictwo polityczne zaczyna się od wpływu i zaangażowania na poziomie lokalnym. Ale co dokładnie wiemy o tym zaangażowaniu i czym się ono różni w poszczególnych państwach członkowskich? Projekt PARTISPACE (Spaces and Styles of Participation. Formal, non-formal

and informal possibilities of young people's participation in European cities) był realizowany w ośmiu europejskich miastach w celu uzyskania szerszej wiedzy na temat lokalnego zaangażowania młodzieży, zidentyfikowania problemów z tym związanych i sposobów wspierania takiego uczestnictwa.

„Naszym początkowym spostrzeżeniem było to, że większość formalnych form uczestnictwa dla młodzieży nie ma większej wagi i zasadniczo pełni rolę symbolicznych gestów”, mówi prof. dr Andreas Walther z Uniwersytetu Goethego we Frankfurcie nad Menem. „Poza tym zdecydowana większość młodych osób obawia się instytucji publicznych, zwłaszcza jeśli mają w pamięci negatywne doświadczenia związane z formalną edukacją. Skutkiem tego są



Zdecydowana większość młodych osób obawia się instytucji publicznych, zwłaszcza jeśli mają w pamięci negatywne doświadczenia związane z formalną edukacją.

nieformalne działania w przestrzeni publicznej pokazujące, że młodzież ma aspiracje do bycia częścią społeczeństwa. Działania te powinny być postrzegane i traktowane w kategoriach uczestnictwa”.

Opierając się na przekonaniu, że obecne koncepcje i interpretacje uczestnictwa są zbyt wąskie, w ramach projektu PARTISPACE przeanalizowano

potencjał obywatelski działań podejmowanych przez młodzież w przestrzeni publicznej, niezależnie od tego, czy uznano je za formę uczestnictwa, czy też nie.

Lokalne badania w wybranych miastach

Zespół przeprowadził jakościowe badania lokalne w każdym mieście biorącym udział w projekcie. Dodatkowo przeprowadzono specjalistyczne wywiady i zorganizowano grupowe dyskusje z udziałem młodych osób, aby zrozumieć, w jaki sposób sami zainteresowani odnoszą się do uczestnictwa. Ponadto w każdym mieście przeprowadzono sześć etnograficznych studiów przypadków dotyczących formalnych, pozaformalnych i nieformalnych warunków uczestnictwa, które polegały na obserwacji, dyskusjach grupowych i wywiadach biograficznych z młodzieżą.

W wyniku tych badań odkryto wyraźne różnice: „Göteborg (Szwecja) szczególnie wyróżnia się sprawnymi i głęboko zakorzenionymi mechanizmami uczestnictwa na poziomie poszczególnych dzielnic”, wyjaśnia prof. dr Walther. „We Frankfurcie (Niemcy) i Manchesterze (Zjednoczone Królestwo) – przed zamachem terrorystycznym w 2017 roku – formalna reprezentacja była ograniczona do kampanii edukacyjnych lub kwestii związanych ze szkolnictwem. W obu miastach polityka młodzieżowa wydawała się nieprzystająca do zmian kontekstowych, przy czym z badania wynika, że Frankfurt posiada większą i solidniejszą infrastrukturę dla działalności młodzieżowej, niż ma to miejsce w Manchesterze. W Zurychu (Szwajcaria) polityka młodzieżowa jest elastyczna, ale formalna reprezentacja młodzieży nie istnieje. Podobnie jest w innych miastach. W Rennes (Francja) polityka młodzieżowa jest realizowana poprzez stowarzyszenia, co zapewnia selektywny

dostęp do uczestnictwa. W miastach Płowdiw (Bułgaria) i Eskişehir (Turcja) dopiero niedawno wprowadzono praktykę pracy z młodzieżą i uczestnictwa młodzieży, jako element procesów integracji z UE. Te miasta nie posiadają jeszcze odpowiedniej infrastruktury”.

Rozbieżność między formalnym, uznanym i nieformalnym uczestnictwem, która jest zazwyczaj ignorowana i nieuwzględniana, ma jednak zastosowanie do wszystkich kontekstów i stanowi największą przeszkodę dla działań wspierających uczestnictwo młodzieży.

Wsparcie dorosłych jest fajne, ale pouczanie już nie

Poza badaniem poziomu uczestnictwa młodzieży program PARTISPACE dał młodym ludziom możliwość wyrażania swoich poglądów w ramach projektów, które nie były moderowane przez uczonych ani dorosłych. Projekty te ujawniły, że wiele młodych osób docenia wsparcie ze strony dorosłych, pod warunkiem, że nie narzucają swoich opinii i akceptują wybór własnej drogi.

Prof. dr Walther ma nadzieję, że badanie dostarczy wystarczających argumentów decydentom politycznym, aby zaczęli traktować młode osoby jak współobywateli, a nie „przyszłych obywateli”. W przypadku protestów klimatycznych uznanie przez inne organizacje społeczne z pewnością pokazałoby młodym osobom, że aktywność i zaangażowanie mogą przynosić ogromne korzyści.

Kilka miast zaangażowanych w projekt zainicjowało debaty na temat wdrożenia lokalnej Karty Praw Młodzieży, która uwzględnia postulaty i prawa osób młodych oraz odzwierciedla różnice oddzielające je od dzieci i dorosłych. Zespół ma nadzieję, że proces ten zostanie wprowadzony na szczeblu europejskim.

PROJEKT

PARTISPACE – Spaces and Styles of Participation. Formal, non-formal and informal possibilities of young people's participation in European cities

KOORDYNOWANY PRZEZ

Uniwersytet Goethego we Frankfurcie nad Menem, Niemcy

FINANSOWANIE W RAMACH

H2020-SOCIETY

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/649416

STRONA PROJEKTU

partispace.eu

Wielka recesja i konflikt polityczny w Europie

Finansowany przez UE projekt POLCON ma na celu zrozumienie wpływu, jaki wywarła wielka recesja na kształtowanie się konfliktu politycznego w Europie.

Jesienią 2008 roku bank Lehman Brothers ogłosił upadłość, co spowodowało reakcję łańcuchową, w wyniku której metaforyczne kostki domina tworzące światowy porządek gospodarczy zaczęły się przewracać. Skutkiem tego był trwający całą dekadę kryzys gospodarczy, nazywany wielką recesją.

Pomimo faktu, że wiele analiz pokryzysowych skupiło się na gospodarczych skutkach wielkiej recesji, niewiele uwagi poświęcono skutkom politycznym kryzysu, które mogą stanowić jego

najpoważniejsze konsekwencje. Niektórzy obserwatorzy zastanawiają się nawet, czy ustroj demokratyczny jest w stanie przetrwać poważne konsekwencje gospodarcze będące następstwem recesji.

Finansowany przez UE projekt POLCON (Political Conflict in Europe in the Shadow of the Great Recession) zajmuje się badaniem struktury konfliktu politycznego w Europie w oparciu o analizę rywalizacji politycznej na arenie wyborczej, w ramach protestów oraz tematycznych interakcjach społecznych. Podstawowym pytaniem, które należy



postawić, jest to, czy wielka recesja i jej konsekwencje zmieniają długoterminowe trendy związane z kształtowaniem się konfliktu politycznego w Europie.

„Hipoteza przewodnia projektu stwierdza, że pogłębiająca się wielka recesja miała daleko idące konsekwencje dla kształtowania się konfliktów politycznych w Europie, które przyczyniają się do fundamentalnej transformacji lub zmian tradycyjnych sił politycznych”, twierdzi koordynator projektu Hanspeter Kriesi.

Różnice regionalne

W tym celu w ramach projektu porównano okresy przedkryzysowe i pokryzysowe w 27 państwach członkowskich UE oraz Islandii, Norwegii i Szwajcarii.

Pierwszym krokiem jest uzyskanie szerokiej oceny politycznych konsekwencji kryzysu zarówno na arenie wyborczej, jak i protestacyjnej, a także relacji między nimi. Aby ocenić ogólne wzorce zmian w tych dwóch obszarach, badacze oparli się wtórnej analizie istniejących zbiorów danych oraz na innowacyjnej, półautomatycznej analizie wydarzeń protestacyjnych, opartej na międzynarodowych doniesieniach informacyjnych.

Mimo że badania w ramach projektu wciąż trwają, uzyskano dotychczas kilka interesujących spostrzeżeń, w szczególności na temat różnego wpływu recesji na różne regiony. „Jeśli chodzi o wyniki wyborów i strukturę konfliktów w systemie partyjnym, wielka recesja w najlepszym razie uwypukliła długoterminowe trendy w Europie Północno-Zachodniej, takie jak wzrost popularności prawicowych partii populistycznych”, wyjaśnia Kriesi. „Dla porównania, na południu Europy recesja miała o wiele bardziej niszczyielskie konsekwencje, prowadząc do wzrostu lewicowego populizmu i głębokich zmian systemów partyjnych.”

Według badań w ramach projektu POLCON wpływ wielkiej recesji na wyniki wyborów i systemy partyjne w Europie Środkowej i Wschodniej był dotychczas nieznaczny. „W tej części Europy zmniejszyła się zmienność wyborców, natomiast systemy partyjne, w których brakowało instytucjonalizacji uległy stabilizacji”, twierdzi Kriesi. „Motorem tych zmian systemów partyjnych był kryzys polityczny, nie gospodarczy.

Kriesi dodaje, że te wyniki wyborcze zostały potwierdzone przez analizę danych dotyczących wydarzeń protestacyjnych przeprowadzoną

w ramach projektu. „W odniesieniu do ogólnej skali protestów, wielka recesja nie miała żadnego wpływu na północno-zachodnią Europę”, mówi. „Z drugiej strony wszystkie kraje Europy Południowej doświadczyły fali protestów w czasie kryzysu.”

Nie wyciągamy pochopnych wniosków

Przedstawione ustalenia są ważne, ponieważ przypominają nam o fakcie, że wielka recesja nie miała takiego samego wpływu na każde państwo Europy. Podczas gdy państwa Europy Południowej bardzo mocno odczuły poważne skutki polityczne, Europa Północno-Zachodnia i Wschodnia w dużej mierze nie ucierpiały pod względem politycznym. „Najważniejszym wnioskiem płynącym z naszych badań jest to, że nie powinniśmy zbyt szybko uogólniać; zamiast tego powinniśmy szczegółowo zbadać sytuację polityczną w każdej części Europy przed wyciągnięciem jakichkolwiek wniosków,” mówi Kriesi.



Najważniejszym wnioskiem płynącym z naszych badań jest to, że nie powinniśmy zbyt szybko uogólniać; zamiast tego powinniśmy szczegółowo zbadać sytuację polityczną w każdej części Europy przed wyciągnięciem jakichkolwiek wniosków.

PROJEKT

POLCON – Political Conflict in Europe in the Shadow of the Great Recession

PROWADZONY PRZEZ

Europejski Instytut Uniwersytecki, Włochy

FINANSOWANIE W RAMACH

FP7-IDEAS-ERC

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/338875

STRONA PROJEKTU

eui.eu/Projects/POLCON



Polityka jako sztuka możliwości. Kto popiera politykę partyjną, a kto protestuje, i dlaczego?

Nie myli się ten, kto twierdzi, że tradycyjna polityka partyjna została zepchnięta na boczny tor przez bardziej bezpośrednią i wyrażającą gniew politykę protestu, która dojrzewała przez lata cięć budżetowych po kryzysie finansowym, jaki dotknął świat w latach 2008–2009. Celem finansowanego ze środków ERBN projektu POLPART jest zrozumienie, w jaki sposób i dlaczego ludzie angażują się w politykę i jakie ma to przełożenie na bieżące działania w kierunku wzmocnienia i ochrony naszych demokratycznych wartości dla przyszłych pokoleń.

Zamiarem autorów projektu POLPART (How citizens try to influence politics and why. International comparisons of movement and party politics) było określenie tendencji i ruchów związanych z uczestnictwem obywateli w życiu politycznym zarówno w Europie, jak i w Ameryce Łacińskiej. Jednym z podstawowych pytań, na które chcieli odpowiedzieć badacze, była kwestia tego, dlaczego niektóre osoby pociągają udział w formalnym procesie politycznym, a inne z kolei wolą angażować się w protest polityczny.

Najlepszym sposobem na znalezienie odpowiedzi na tak postawione pytanie była dyskusja z samymi obywatelami. W tym celu badacze POLPART poprowadzili szereg spotkań grup fokusowych koncentrujących się na czterech demokratycznych krajach uznawanych za „demokracje pełne” (Niemcy, Holandia, Szwajcaria i Zjednoczone Królestwo), czterech krajach określanych jako „demokracje wadliwe” (Argentyna, Brazylia, Węgry i Rumunia) oraz na Grecji.



© Mariano Gaspar, Shutterstock



Gniew obywateli

Na wstępie do serii spotkań grup fokusowych zespół POLPART zapytał respondentów, jakie pierwsze skojarzenia nasuwają im się na myśl o polityce. „Reakcja była zdumiewająco negatywna i cyniczna, wyrażająca niski poziom zaufania do instytucji politycznych, zwłaszcza w naszym studium przypadku dotyczącym »wadliwych demokracji«”, wyjaśnia prof. Klandermans, beneficjent grantu ERBN przyznanego na prowadzenie badań w ramach projektu POLPART. „Nawet w przypadku pozytywnych ocen chodziło raczej o aspiracje i pobożne życzenia. Odpowiedzi, jakie otrzymaliśmy, były w przewadze bardzo emocjonalne i instynktowne. Mimo że później w dyskusjach grupowych oceny stały się bardziej wyważone, ogólne poczucie pozostało jednak negatywne”.

Takie reakcje nie są zaskoczeniem. Europa wciąż boryka się z następstwami kryzysu gospodarczego, a od czasu kryzysu migracyjnego w 2015 roku problem imigrantów silnie napędza proces polaryzacji społeczeństwa. Co więcej, coraz widoczniejsze są populistyczne partie lewicowe i prawicowe, które zyskały na znaczeniu w całej Europie, od Hiszpanii po Szwecję i od Włoch po Niemcy. Zarówno Argentyna, jak i Brazylia przechodzą okres recesji i nasilających się nierówności społecznych. Rosnące niezadowolenie z tradycyjnej polityki partyjnej było szczególnie widoczne po zwycięstwie Jaira Bolsonaro w wyborach prezydenckich w Brazylii w październiku 2018 r., kiedy w Buenos Aires dochodziło do częstych protestów ulicznych skierowanych przeciwko kryzysowi gospodarczemu i polityce oszczędnościowej.

Udział w głosowaniu nadal najważniejszy

Mimo wszystko uczestnicy projektu wyłapali pewne pozytywne aspekty. „Zaobserwowaliśmy, że najważniejszym przejawem działalności politycznej nadal jest głosowanie (w wyborach), a następnie w kolejności jest składanie podpisów pod petycjami i głosowanie w referendum”, mówi prof. Klandermans. „Możemy więc śmiało powiedzieć, że duża część obywateli nadal aktywnie angażuje się w formalne procesy polityczne i robi to niezależnie od obecnego poziomu złości i nieufności wobec polityki jako takiej”.

Powstaje przy tym pytanie: jakie czynniki powodują, że ludzie w ogóle chcą się angażować w politykę? Z jednym wyjątkiem, którym jest ubóstwo, można stwierdzić, że im bardziej poszkodowani są obywatele, tym wykazują większą gotowość do uczestnictwa w działaniach politycznych. „Pod tym względem demokracje »pełne« i »wadliwe« są podobne”, tłumaczy prof. Klandermans. „Co istotne, złość sprawia, że ludzie są bardziej gotowi do angażowania się w polityczne ruchy lub protesty, a nie w politykę partyjną, bez względu na to, czy chodzi o podpisanie petycji, dołączenie do demonstracji czy inne kwestie”.

Im więcej osób uważa, że ich udział w konkretnym przedsięwzięciu ma znaczenie, tym bardziej są skłonni zaangażować się w tę działalność. „Najsilniejszym czynnikiem stymulującym do udziału

Reakcja była zdumiewająco negatywna i cyniczna, wyrażająca niski poziom zaufania do instytucji politycznych, zwłaszcza w naszym studium przypadku dotyczącym »wadliwych demokracji«.

w życiu politycznym są zewnętrzne efekty. Co ciekawe, osoby, które zdecydowały się na kontakt z politykami, uznały tę strategię za działanie o ponadprzeciętnej skuteczności”, twierdzi prof. Klandermans. „Najwyraźniej związek między wysiłkiem a efektem jest najsilniejszy w przypadku bezpośredniego kontaktu z wybranymi przedstawicielami”.

Głosować czy protestować? Oto jest pytanie

Jeden z ogólnych wniosków projektu POLPART wskazuje, że im bardziej rozgniewani są ludzie, tym bardziej prawdopodobne, że zaangażują się w politykę partyjną albo politykę protestu. „Ludzie podchodzący bardziej cynicznie są w większej mierze skłonni do wzięcia udziału w głosowaniu lub podpisania oficjalnej petycji, podczas gdy osoby o silniejszym wewnętrznym przekonaniu o skuteczności działań prawdopodobnie wybiorą formę polityki protestu”, wyjaśnia prof. Klandermans.

Badacze POLPART ustalili ponadto, że jeśli dana osoba była w przeszłości zaangażowana w politykę partii, jest bardziej prawdopodobne, że obecnie także wybierze udział w polityce partyjnej. Podobnie, zaangażowanie danej osoby w działalność jakiegoś ruchu zwiększa szanse na to, że przyłączy się do ruchu politycznego także w przyszłości. „Co ciekawe, aktywność obywatelska nie wpływa w sposób systematyczny na zaangażowanie w politykę”, dodaje prof. Klandermans. „Zauważyliśmy, że uczestnictwo obywatelskie jest albo niepowiązane, albo negatywnie skorelowane z zaangażowaniem politycznym”.

Prof. Klandermans i jego zespół kontynuują prace nad kolejnymi publikacjami poświęconymi projektowi POLPART, a w 2020 roku wszystkie dane uzyskane w trakcie ich badań zostaną udostępnione całej społeczności akademickiej.

PROJEKT

POLPART – How citizens try to influence politics and why. International comparisons of movement and party politics

PROWADZONY PRZEZ

Wolny Uniwersytet w Amsterdamie, Holandia

FINANSOWANIE W RAMACH

FP7-IDEAS-ERC

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/339829

STRONA PROJEKTU

polpart.org

Młodzi ludzie są inicjatorami przemian społecznych – jak można zapewnić im pełną integrację ze społeczeństwem?

Udział w życiu publicznym jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela. W tym zakresie ważne jest, żeby nowe pokolenia nie tylko czuły się częścią społeczeństwa, szanowaną przez jego członków, ale by także widziały, że ich wkład jest doceniany. Po latach kryzysu, który szczególnie dotknął młodych Europejczyków, kluczowe znaczenie ma zachęcanie ich w pozytywny sposób do tego, by angażowali się w sprawy polityczne i społeczne. Zespół jednego projektu finansowanego przez UE postanowił zbadać, jak to najlepiej zrobić.



© Roman Bodnaruk, Shutterstock

„Młodzi ludzie są inicjatorami przemian społecznych. Do zmian motywują ich, po części, trudne warunki uniemożliwiające im awans społeczny, a także brak możliwości rozwoju oraz brak zasobów i szacunku”, tłumaczy dr Jo Deakin, koordynatorka projektu PROMISE (PROMoting youth Involvement and Social Engagement: Opportunities and challenges for ‘conflicted’ young people across Europe). „Celem naszych badań było sprawdzenie, jak młodzi ludzie (zwłaszcza osoby skonfliktowane z władzami) radzą sobie z tymi wyzwaniami”.

Piętnowanie, szufladkowanie i powielanie stereotypów: szkodliwa mieszanka

Młodzi ludzie nie chcą angażować się w sprawy społeczne i polityczne, ponieważ często spotykają się z piętnowaniem i szufladkowaniem. „Żeby naprawdę się w coś zaangażować, młodzi ludzie muszą czuć, że są częścią większej grupy”, wyjaśnia dr Deakin. „Podczas naszych badań odkryliśmy, że kluczowym czynnikiem pozwalającym zamienić negatywne odczucia w pozytywne zaangażowanie było poczucie przynależności do większej społeczności ludzi, którzy wyznają te same wartości. Tak wynika z naszych rozmów z młodymi, wykluczonymi społecznie osobami, które do



Młodzi ludzie są inicjatorami przemian społecznych. Do zmian motywują ich, po części, trudne warunki uniemożliwiające im awans społeczny, a także brak możliwości rozwoju oraz brak zasobów i szacunku.

Nie można też zapomnieć o ogromnej roli, jaką w tym procesie odgrywa sytuacja społeczno-gospodarcza młodej osoby. „Większość młodych ludzi, o których autorytety, media itp. mówią, że »stwarzają problemy«, to osoby w bardzo niekorzystnej sytuacji życiowej”, mówi dr Deakin. „To osoby, które doświadczyły biedy, były świadkiem rozpadu rodziny lub przemocy domowej, straciły bliskich, miały problemy w szkole, nie mają autorytetów ani wzorów do naśladowania. Izolacja i wycofanie się z życia społecznego, które prowadzą do dalszych negatywnych zachowań i problemów, są jak błędne koło: łatwo w nie wpaść, ale znacznie trudniej je przerwać”.

Inne ważne wyzwania

Wiele systemów interwencji, z którym młodzi ludzie mają styczność, np. system wymiaru sprawiedliwości lub opieki społecznej, pogłębia ostracyzm i konflikty, zamiast je łagodzić. „Wielu młodych ludzi nie czuje się związanych z lokalną społecznością, a zwłaszcza z władzami, właśnie z powodu tych systemów, ale nasze badania sugerują, że do integracji młodych ludzi w życie społeczne i polityczne w znacznym stopniu może przyczynić się zrozumienie, że większe zaufanie z ich strony oznacza większe zaangażowanie”, mówi dr Deakin.

Zespół projektu PROMISE zaobserwował również, że niezwykle ważną rolę w integracji młodych ludzi odgrywa dostęp do dobrej edukacji na wysokim poziomie, w której kluczowe zadanie spełnia zarówno szkoła, jak i rodzice. „Im niższy poziom wykształcenia, tym bardziej prawdopodobne, że młoda osoba nie będzie poszukiwać informacji na tematy społeczne i polityczne i nie będzie angażować się w takie sprawy”, wyjaśnia dr Deakin.

Badanie w ponad 10 krajach

Uczeni zajmujący się projektem PROMISE zastosowali metodę etnografii porównawczej do badań młodych ludzi z 10 krajów europejskich, przy ich aktywnym udziale. Podczas swojej pracy dr Deakin i jej zespół zaobserwowali duże różnice pomiędzy krajami. „Ale doświadczenia młodych ludzi były bardzo podobne. W skrócie, młodzi ludzie we wszystkich krajach uważali, że władze nie biorą ich zdania pod uwagę, co przełożyło się na spadek zaufania i brak zaangażowania”, tłumaczy dr Deakin.

działania na rzecz ważnych dla nich spraw niesamowicie motywowała świadomość, że są częścią większej grupy”. Ale co (lub kto) może w tym pomóc? Dorośli, którzy mają podobne poglądy i powierzają młodym odpowiedzialne zadania, a także osoby z autorytetem, które traktują młodych z szacunkiem.

Dużym problemem dla wielu młodych Hiszpanów okazał się dostęp do mieszkań po krachu na hiszpańskim rynku nieruchomości w 2008 roku. „W tym zakresie przeanalizowaliśmy, w jaki sposób młodzi Hiszpanie zmienili zasady dotyczące zakwaterowania i warunków mieszkaniowych, żeby bezpośrednio angażować się w kształtowanie swojej własnej przyszłości. Wśród nowych rozwiązań warto wymienić wykonywanie prac konserwacyjnych zamiast płacenia czynszu, wspólne mieszkanie, a nawet budowanie własnych domów”, mówi dr Deakin.

W Rosji młode osoby LGBT, które na co dzień borykają się z dyskryminacją ze strony państwa, były zmotywowane do aktywnego działania w zakresie tworzenia stowarzyszeń i inicjatyw społecznych kierowanych przez młodych ludzi. Z kolei we Włoszech młodzi artyści uliczni z grup w niekorzystnej sytuacji społecznej połączyli siły, żeby zamienić marginalizację w pozytywną cechę, w swojego rodzaju „kulturę marginalizacji”, jak mówi dr Deakin.

Przesłanie dla decydentów

Zakończenie projektu PROMISE przewidziano na kwiecień 2019 roku, więc przed dr Deakin i jej zespołem dużo pracy. Badacze planują opracować przewodniki dla nauczycieli i osób pracujących z młodzieżą, a także włączyć wnioski zebrane podczas prac do polityk realizowanych w każdym kraju partnerskim projektu.

Co dr Deakin chciałaby przekazać decydentom? „Decydenci powinni skupić się na czterech kluczowych kwestiach, czyli: zaakceptować różne ścieżki życiowe młodych ludzi, zwiększyć widoczność i wsparcie dla inicjatyw, które realizują, promować skuteczne struktury wsparcia oraz tworzyć dla nich bezpieczną przestrzeń (miejską)”.

PROJEKT

PROMISE – PROMoting youth Involvement and Social Engagement: Opportunities and challenges for ‘conflicted’ young people across Europe

KOORDYNOWANY PRZEZ

Uniwersytet Manchesterski, Zjednoczone Królestwo

FINANSOWANIE W RAMACH

H2020-SOCIETY

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

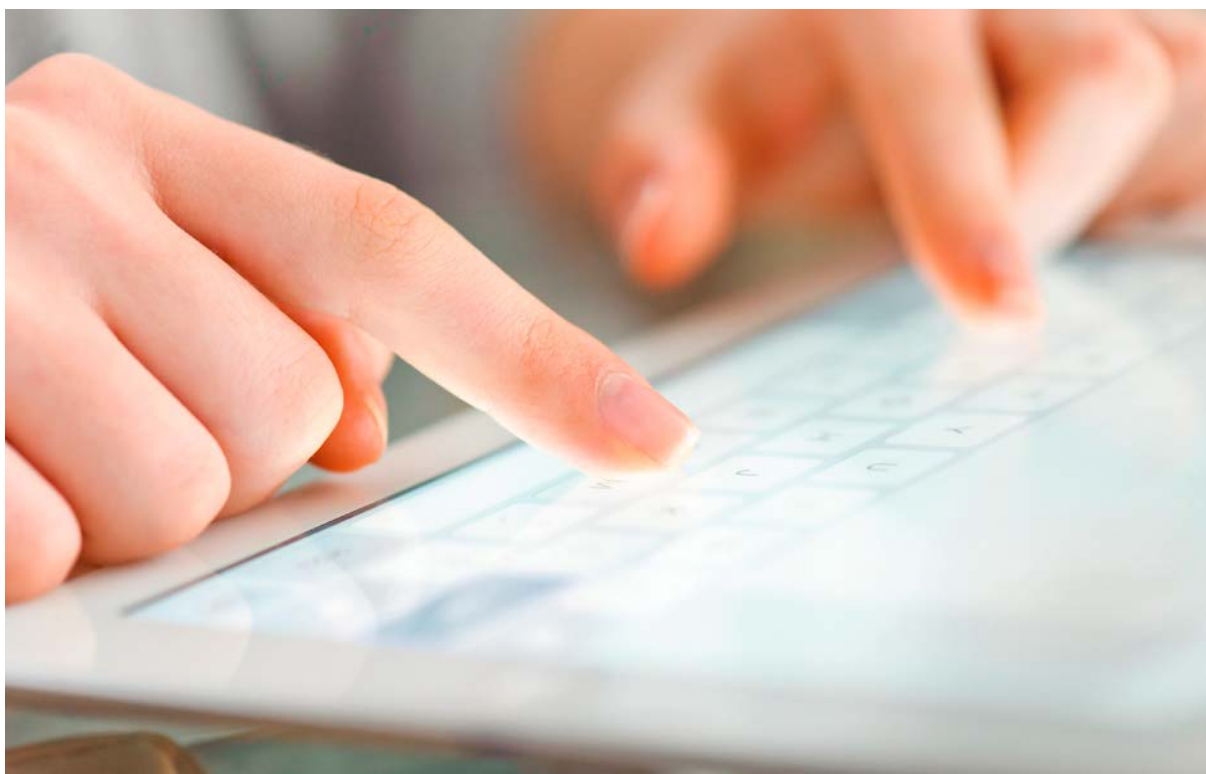
cordis.europa.eu/project/id/693221

STRONA PROJEKTU

promise.manchester.ac.uk

(Niespełniona?) obietnica elektronicznej demokracji

Platformy uczestnictwa politycznego to rzecz powszechna dla partii politycznych. Ale ich wykorzystanie nie przyniosło na razie spodziewanego efektu w postaci większego udziału demokracji bezpośredniej w życiu politycznym. Czy takie platformy były z góry skazane na porażkę?



© Rasulov, Shutterstock

Wspólne stanowisko od zawsze łączyło członków partii politycznej. Spotkania i wiece były kiedyś niezbędnym elementem działania partii – do czasu ery internetu. Obecnie coraz więcej partii politycznych w całej Europie, np. Podemos w Hiszpanii, Ruch Pięciu Gwiazd we Włoszech czy Niemiecka Partia Piratów, motywuje swoich członków do działania w zupełnie nowy sposób, czyli za pośrednictwem internetowych platform demokracji bezpośredniej.

Na pierwszy rzut oka takie platformy to po prostu narzędzia wspierające wzmocnienie demokracji wewnątrzpartyjnej, oferujące jasno zdefiniowane priorytety i cele. Ale czy na pewno?

„Oprogramowanie jest zbyt często postrzegane jako narzędzie neutralne, transparentne i łatwe do wykorzystania. Celem projektu SCALABLE DEMOCRACY (Can Direct Democracy Be Scaled? The Promise of Networked Democracy and the Affordances of Decision-Making Software) było wykazanie, że każde takie oprogramowanie i każda taka platforma uczestnictwa ma wbudowany zestaw wartości politycznych i założeń dotyczących demokracji, który siłą rzeczy wpływa na charakter procesu decyzyjnego”, wyjaśnia dr Marco Deseriis, koordynator projektu.



Porównanie oprogramowania partyjnego

Zespół projektu SCALABLE DEMOCRACY postanowił udowodnić tę stronniczość, porównując, w jaki sposób różne rodzaje oprogramowania wykorzystywanego w procesie decyzyjnym przez Podemos, Ruch Pięciu Gwiazd i Niemiecką Partię Piratów traktują demokrację wewnątrzpartyjną, a zwłaszcza relacje pomiędzy „zwykłymi” członkami partii a jej elitami. Niektóre rodzaje oprogramowania są bardziej ukierunkowane na debatę i deliberację, a inne na głosowanie. Jednak żaden z nich nie jest idealny: ten pierwszy oznacza zagrożenie dla jedności partii, ponieważ jej członkowie mają większy wpływ na jej decyzje, z kolei ten drugi można wykorzystać do wzmocnienia władz partyjnych i jedności partyjnej, ale kosztem wewnętrznej demokracji.

Najmniej deliberatywne platformy to Participa partii Podemos i Rousseau należąca do Ruchu Pięciu Gwiazd. Na platformie Participa można korzystać z forów, ale taka forma uczestnictwa jest w tym wypadku mało skuteczna, ponieważ członkowie partii nie mogą za ich pośrednictwem proponować inicjatyw, które mogłyby stać się inicjatywami partyjnymi. Platforma Rousseau nie zawiera za to żadnych opcji umożliwiających wymianę informacji, takich jak fora czy strony wiki. „Obie platformy skutecznie rozdzielają debatę od procesu decyzyjnego, co skutkuje tym, że podejmowanie decyzji leży wyłącznie w gestii władz partyjnych”, wyjaśnia dr Deseriis.

Najbardziej zaawansowanym oprogramowaniem jest Liquid-Feedback – platforma uczestnictwa Niemieckiej Partii Piratów. Różni się ona od innych platform tym, że została oparta na zasadach demokracji deliberatywnej. Jednak ze względu na to, że nie wszyscy członkowie partii korzystają z platformy, ostatecznie nie udało się przenieść debat i deliberacji ze szczebla lokalnego na krajowy, co z kolei doprowadziło do konfliktu pomiędzy jej użytkownikami a sobami, które jej nie używają.

Zwodnicze oprogramowanie

Odpowiedź na główne pytanie projektu SCALABLE DEMOCRACY, które brzmiało: „Czy można rozszerzyć demokrację?”, będzie zatem przecząca. „O ile nie ograniczymy się do liberalnej lub minimalistycznej koncepcji demokratycznego uczestnictwa, takiej jak głosowanie, wpływ tych platform na instytucje demokracji pośredniej wydaje się być dość ograniczony. Takie ograniczenia mają w pierwszej kolejności charakter polityczny, a dopiero później technologiczny”, wyjaśnia

dr Deseriis. „We wszystkich przypadkach zarząd partii i jej członkowie w parlamencie ściśle kontrolują strategiczny kierunek partii, konsultując się z jej członkami wyłącznie wtedy, kiedy potrzebują, i tylko w ograniczonym zakresie”.

Zespół projektu SCALABLE DEMOCRACY udowodnił zatem, że platformy uczestnictwa pozwalają rozszerzać demokrację tylko w ramach ograniczonej definicji demokracji bezpośredniej na zasadzie uporządkowania preferencyjnego (model referendum). „Mimo że wykonanie trudniejszego zadania, czyli ponownego zdefiniowania demokracji bezpośredniej jako szeroko rozpowszechnionego procesu deliberatywnego, jest teoretycznie możliwe, do realizacji takiego przedsięwzięcia potrzebne jest wzajemne zaufanie i wspólna wizja polityczna na poziomie, którego nie mogą zapewnić same technologie cyfrowe, zwłaszcza w ramach partii politycznych”, podsumowuje dr Deseriis.

Badania w ramach projektu SCALABLE DEMOCRACY przeprowadzono dzięki wsparciu z programu „Maria Skłodowska-Curie”.

Każde takie oprogramowanie i każda taka platforma uczestnictwa ma wbudowany zestaw wartości politycznych i założeń dotyczących demokracji, który siłą rzeczy wpływa na charakter procesu decyzyjnego.

PROJEKT

SCALABLE DEMOCRACY – Can Direct Democracy Be Scaled? The Promise of Networked Democracy and the Affordances of Decision-Making Software

KOORDYNOWANY PRZEZ

Scuola Normale Superiore, Włochy

FINANSOWANIE W RAMACH

H2020-MSCA-IF

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/701513

STRONA PROJEKTU

scalingdemocracy.net

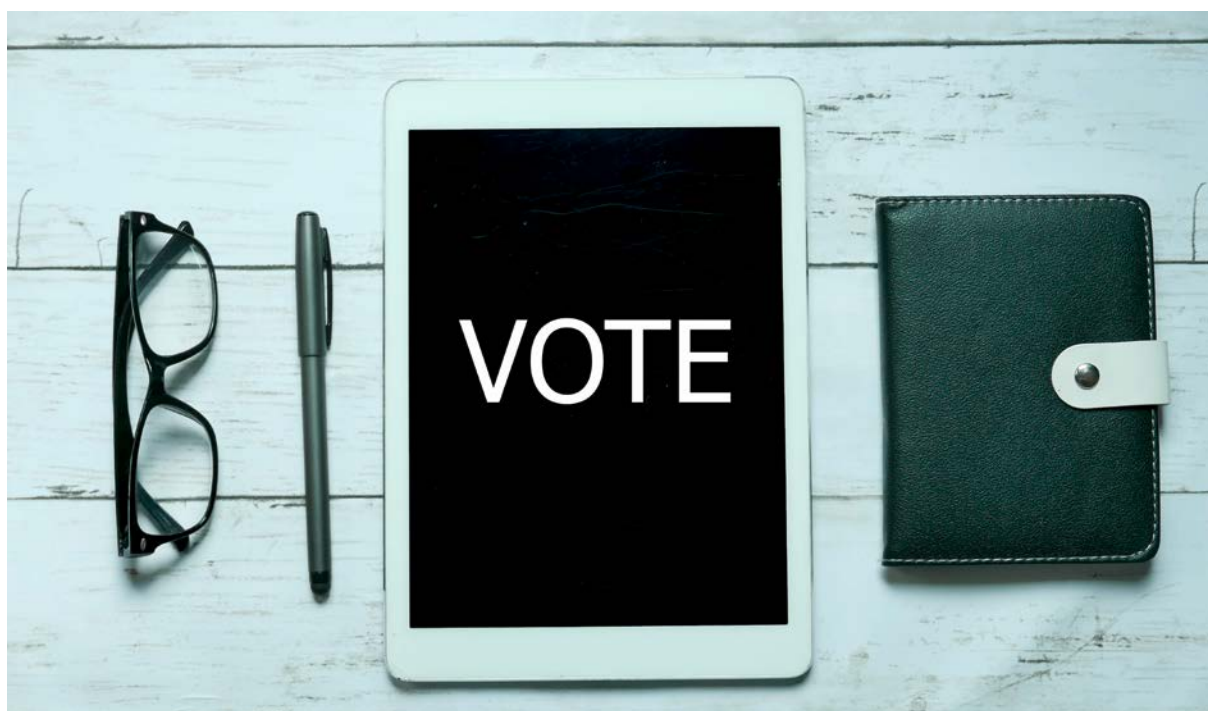


SEEV, czyli jak zwiększyć zaufanie społeczeństwa do wyborów

W wielu krajach Europy i świata elektroniczne maszyny do głosowania coraz częściej zastępują tradycyjną metodę oddawania głosu opartą na kartce, długopisie i urnie wyborczej. W związku z tym niezwykle ważne staje się zabezpieczenie takich maszyn przed fałszowaniem wyników. Jeden badacz intensywnie pracuje nad opracowaniem niezawodnego systemu głosowania elektronicznego przy wsparciu ze środków ERBN pozyskanych na realizację projektu SEEVs oraz jego kontynuacji – projektu SEEVCA.

Żyjemy w politycznie niestabilnych czasach – w erze wszechobecnych mediów społecznościowych, zalewu fałszywych informacji i rozpowszechniających się teorii spiskowych wśród wielu grup społecznych, które podejrzewają, że system polityczny został zbudowany w taki sposób, aby automatycznie promować wartości sprzeczne z ich podstawowymi interesami. Niezbędnym

warunkiem do przetrwania i rozwoju liberalnej demokracji jest zaufanie do jej fundamentalnej zasady, czyli regularnych, otwartych i wolnych wyborów, umożliwiających obywatelom wytypowanie swoich przedstawicieli politycznych. Jeśli kwestionuje się wyniki wyborów, podważa to wiarygodność całego procesu demokratycznego.





Czym jest SEEV?

Żeby znaleźć rozwiązanie tego problemu, profesor Feng Hao, zdobywca grantu ERBN, obecnie zatrudniony na Uniwersytecie w Warwick (wcześniej na Uniwersytecie w Newcastle), pracuje nad stworzeniem nowego rodzaju systemu głosowania elektronicznego o pełnej weryfikowalności, który w przeciwieństwie do podobnych systemów tego typu nie wymaga zaangażowania komisji wyborczej. Taki system nazywa się „samoistnym systemem głosowania elektronicznego” (ang. self-enforcing e-voting, SEEV).

„Wszystkie dotychczasowe systemy głosowania elektronicznego o pełnej weryfikowalności musi obsługiwać komisja wyborcza, w której skład powinny teoretycznie wchodzić osoby godne zaufania, posiadające wiedzę na temat kryptografii i informatyki i wykonujące skomplikowane operacje kryptograficzne”, wyjaśnia prof. Hao. „Systemy, nad którymi pracujemy, zasadniczo eliminują konieczność powoływania komisji, co oznacza, że każdy wyborca może sam liczyć głosy i weryfikować integralność procesu wyborczego w czasie rzeczywistym, zachowując przy tym poufność swoich danych”.

Prof. Hao porównuje to do zdjęcia Manhattanu złożonego z milionów pikseli. Każdy wyborca ma klucz do jednego piksela, czyli swojego głosu. Każdy piksel jest zaszyfrowany, więc nie ujawnia żadnych danych osobowych związanych z głosem, a gdy wszystkie piksele zestawimy razem, tworzą szczegółowy obraz, czyli wynik wyborów. „Jeśli ktoś spróbuje zmienić wartość piksela, czyli wpłynąć na wynik wyborów, taki atak będzie łatwo wykrywalny, ponieważ nie powiedzie się weryfikacja matematycznych relacji między pikselami”, tłumaczy prof. Hao. „Z naszego doświadczenia wyraźnie wynika, że eliminując komisję wyborczą, można zautomatyzować proces głosowania, przez co zarządzanie wyborami staje się bardzo łatwe”.

Wyzwania i rozwiązania

Przed komercjalizacją systemu zespół musiał się jednak zmierzyć z kilkoma wyzwaniami. Pierwszą istotną kwestią była ochrona prywatności w przypadku złamania zabezpieczeń elektronicznej maszyny do głosowania. „Pierwszy projekt systemu SEEV zakładał działanie na zasadzie wstępnego obliczania głosów przed wyborami, ale wymagał bezpiecznego przechowywania tych głosów. Żeby rozwiązać ten problem, postawiliśmy na przeprowadzanie obliczeń w czasie rzeczywistym, dzięki czemu powstał nowy system głosowania elektronicznego o pełnej weryfikowalności, niewymagający udziału komisji wyborczej”, wyjaśnia prof. Hao. „W nowym systemie złamanie zabezpieczeń maszyny do głosowania nie wpływa na wynik wyborów, a haker może jedynie poznać częściowy wynik, aktualny wyłącznie w momencie ataku”.

Kolejne wyzwanie związane było z wyborcami: czy zaakceptują taki system? „Nasz system opiera się na kryptografii, dzięki której

*Według mnie
najwspanialszym
podsumowaniem naszej
pracy był prawdopodobnie
komentarz członka komisji
wyborczej w Newcastle,
któremu zaprezentowaliśmy
nasz system: »Tak wygląda
przyszłość«.*

każdy wyborca może zweryfikować integralność systemu głosowania, ale zwykli wyborcy nie rozumieją kryptografii, a wielu z nich nawet nie przejmie się czymś takim jak weryfikacja”, mówi prof. Hao. „Wzięliśmy to pod uwagę przy opracowywaniu prototypów systemu SEEV, żeby do minimum zredukować liczbę kroków, jakie każdy wyborca musi wykonać do przeprowadzenia weryfikacji. Celem wyborów jest przekonać przegranego, więc przynajmniej on będzie zmotywowany do przeprowadzenia takiej weryfikacji, żeby sprawdzić, czy naprawdę przegrał”.

Świetlana przyszłość systemu SEEV

Kolejnym zadaniem dla zespołu prof. Hao będzie zastosowanie wyników swojej pracy w Indiach (największej demokracji na świecie), gdzie w ramach projektu finansowanego przez brytyjskie towarzystwo naukowe Royal Society uczeni przystosują system SEEV do specyficznych warunków tego kraju. Oprócz tego zespół pracuje nad komercjalizacją systemu i zastosowaniem go w internetowych aplikacjach do głosowania, na początku w zakresie głosowania online przez akcjonariuszy spółek. Ten projekt jest realizowany dzięki wsparciu brytyjskiej agencji Innovate UK w ramach programu „Academic Start-Up Programme”. Uczeni planują także wykorzystać metody kryptograficzne systemu SEEV przy projektowaniu innych aplikacji, związanych np. z aukcjami lub zdecentralizowanymi płatnościami.

Prof. Hao jest najbardziej dumny z tego, że on i jego zespół zbudowali wiarygodne systemy, które można zastosować podczas prawdziwych wyborów. I dodaje: „Według mnie najwspanialszym podsumowaniem naszej pracy był prawdopodobnie komentarz członka komisji wyborczej w Newcastle, któremu zaprezentowaliśmy nasz system: »Tak wygląda przyszłość«”.

PROJEKT

**SEEVs – Self-Enforcing E-Voting System:
Trustworthy Election in Presence of Corrupt
Authorities**
**SEEVCA – Self-Enforcing Electronic Voting
For Commercial Applications**

PROWADZONY PRZEZ

Uniwersytet w Newcastle, Zjednoczone Królestwo

FINANSOWANIE W RAMACH

H2020-ERC i FP7-IDEAS-ERC

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/306994

cordis.europa.eu/project/id/677124

Spółeczeństwo obywatelskie pod coraz większą kontrolą państwa?

Od ostatnich dziesięciu lat stopniowo wzrasta poziom kontroli społeczeństwa obywatelskiego przez państwo. Budzi to obawy związane z coraz bardziej ograniczaną rolą społeczeństwa obywatelskiego w kształtowaniu demokratycznego procesu decyzyjnego. Zespół projektu STATORG, finansowanego ze środków ERBN, zajął się zbadaniem tego problemu, biorąc pod lupę kilka starych demokracji i skupiając się na analizie przepisów krajowych i ich wpływu na organizacje społeczeństwa obywatelskiego.



© ADragan, Shutterstock

Opublikowana w 2018 roku książka „The State and Civil Society” (Państwo a społeczeństwo obywatelskie) oferuje bezprecedensowy wgląd w genezę wprowadzania przepisów ograniczających społeczeństwo obywatelskie. Wprawdzie już od dłuższego czasu

badacze interesowali się tą kwestią i próbowali dowiedzieć się, czy i w jaki sposób rządy demokratycznych państw ograniczają organizacje społeczeństwa obywatelskiego, ale jak dotąd ich badania były zbyt rozproszone.

Kluczowa rola społeczeństwa obywatelskiego

„Ta kwestia nie była do tej pory brana pod uwagę w wielu starych demokracjach podczas opracowywania przepisów mających zastosowanie do różnych organizacji”, mówi Nicole Bolleyer, profesor politologii porównawczej na Uniwersytecie w Exeter. „Jako że demokracja przeżywa kryzys w całej Europie, a wielu ludzi przestaje angażować się w politykę, rola organizacji społeczeństwa obywatelskiego



Wyniki naszych badań dotyczących wpływu różnych form relacji państwo–społeczeństwo na same organizacje są dużo bardziej zróżnicowane, niż oczekiwaliśmy.

jako mediatora pomiędzy obywatelami a instytucjami państwowymi ma kluczowe znaczenie, podobnie jak pytanie, w jaki sposób państwo, podejmując określone decyzje prawne, w sposób zamierzony lub niezamierzony wpływa na tę rolę”.

Patrząc na ogromną liczbę partii politycznych, grup interesu i organizacji pożytku

publicznego w Europie, można mieć wrażenie, że społeczeństwo obywatelskie ma się całkiem dobrze. Nic bardziej mylnego. W rzeczywistości, coraz większa kontrola państwa, zwłaszcza w krajach zagrożonych terroryzmem i rosnącym populizmem, spowodowała problem „coraz mniejszej przestrzeni dla społeczeństwa obywatelskiego”, o którym od niedawna mówi UE i Rada Europy i o którym alarmują różne organizacje pozarządowe.

Zespół projektu STATORG (State Encroachment on Civil Society? A Comparative Study of Parties, Interest Groups and Welfare-Providing Organizations in Contemporary Democracies) postanowił zbadać prawdziwość twierdzenia, które mówi, że coraz większa zależność organizacji społeczeństwa obywatelskiego od finansowania z budżetu państwa i coraz większa kontrola państwa nad takimi organizacjami negatywnie wpływa na ich funkcjonowanie i działalność. Badacze przeanalizowali przepisy w 19 starych demokracjach i ocenili ich wpływ na partie polityczne, grupy interesu i organizacje pożytku publicznego. W badaniu pomogły im ankiety przeprowadzone na dużej grupie respondentów w czterech państwach demokratycznych, co pozwoliło im zebrać dane dotyczące ponad 3 200 takich organizacji.

Kluczowe wyniki projektu

Zespół podzielił uzyskane do tej pory wyniki projektu na dwie kategorie. „Po pierwsze odkryliśmy, że »systemowa« tendencja do wprowadzania bardziej ograniczających lub bardziej łagodnych przepisów zależy od tradycji danego kraju związanych z systemem prawnym i opiekuńczym oraz od historii jego demokracji. To odkrycie jest zgodne z dostępną literaturą na temat tradycji dotyczących państwowości i stylów prowadzenia polityki, w których nacisk kładzie

się na podobieństwa pomiędzy przepisami prawnymi regulującymi różne dziedziny. Jednocześnie podważa ono wyniki dotychczasowych badań prowadzonych w poszczególnych subdyscyplinach zajmujących się prawem partyjnym lub ustawodawstwem dotyczącym organizacji charytatywnych”, mówi prof. Bolleyer.

„Po drugie wyniki naszych badań dotyczących wpływu różnych form relacji państwo–społeczeństwo na same organizacje są dużo bardziej zróżnicowane, niż oczekiwaliśmy. Na przykład wykazaliśmy, że duża zależność od finansowania z budżetu państwa jest powiązana z tym, że członkowie organizacji są mniej zaangażowani w jej wewnętrzne działania, ale jednocześnie nie oznacza to mniejszej kontroli nad procesem decyzyjnym, jak często się sugeruje. Dodatkowo dostęp do środków publicznych sprawia, że organizacje czują się bardziej komfortowo i bezpiecznie. Zatem wpływ kontroli państwa nie zawsze musi być negatywny”.

Odkrycie, które potwierdza wpływ centralnych czynników systemowych (takich jak tradycje związane z systemem prawnym i opiekuńczym) i historii demokracji danego kraju na tendencję do uchwalania w nim przepisów ograniczających społeczeństwo obywatelskie, ukazuje jeszcze jedną ważną rzecz: „Możemy z niego wywnioskować, że różne demokracje, w zależności od historycznie rozwiniętych skłonności, są mniej lub bardziej odporne na zmniejszającą się przestrzeń dla społeczeństwa obywatelskiego, gdy stają w obliczu takich wyzwań jak terroryzm, populizm czy polityka oszczędnościowa. A to właśnie takie i podobne wyzwania są coraz częściej argumentem za wprowadzaniem bardziej restrykcyjnych przepisów”, tłumaczy prof. Bolleyer.

Prof. Bolleyer ma nadzieję, że po zakończeniu projektu jego wyniki będą wykorzystywane podczas opracowywania nowych przepisów. Tymczasem zespół analizuje dane zebrane podczas projektu STATORG – uczeni skupiają się na badaniu takich aspektów jak rola wykwalifikowanego personelu w organizacjach i ich obawy związane z finansowaniem organizacji z budżetu państwa.

PROJEKT

STATORG – State Encroachment on Civil Society? A Comparative Study of Parties, Interest Groups and Welfare-Providing Organizations in Contemporary Democracies

PROWADZONY PRZEZ

Uniwersytet w Exeter, Zjednoczone Królestwo

FINANSOWANIE W RAMACH

FP7-IDEAS-ERC

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/335890

Badania pokazują ukryty konflikt pomiędzy różnymi koncepcjami równości demokratycznej

Mimo że konsultacje społeczne jako forma demokracji bezpośredniej są coraz częściej postrzegane jako sposób na wzmocnienie ustroju demokratycznego, kwestia ich sprawiedliwego stosowania nadal pozostaje nierozwiązana. Zespół projektu UNREP wnosi interesujące spostrzeżenia do debaty o równej i nierównej reprezentacji.

Różne formy demokracji bezpośredniej, zwłaszcza referenda, są obecnie przedmiotem wielu dyskusji. Czy takie bezpośrednie zaangażowanie w proces decyzyjny jest naprawdę dobre dla demokracji? Czy wszyscy obywatele są

w stanie zrozumieć bieżącą sytuację, szczególnie w kontekście coraz liczniejszych kampanii dezinformacyjnych? Czy wszyscy powinni mieć coś do powiedzenia w sprawach, które niekoniecznie ich dotyczą?



Zespół projektu UNREP (Who Should Have a Say? Preferences for Unequal Representation) zajął się odpowiedzią na to ostatnie pytanie i skupił się na badaniu czynników, które wpływają na reakcje obywateli na konsultacje społeczne, a dokładniej na ich stanowisko na temat równej reprezentacji. Referendum w sprawie brexitu z 2016 roku byłoby idealnym przedmiotem badawczym, ale uczeni postanowili skupić się na Stanach Zjednoczonych, gdzie przeprowadzili szeroko zakrojone badania ankietowe dotyczące takich tematów jak reforma policji, zmiany w prawie podatkowym czy finansowanie schronisk dla bezdomnych ze środków publicznych.

Szczególnie polaryzujące okazały się ankiety dotyczące nadużywania przez policję uprawnień w stosunku do mniejszości, co nie dziwi w obecnym kontekście politycznym. „W wielu krajach przedstawiciele mniejszości rasowych nieproporcjonalnie częściej spotykają się z niewłaściwym zachowaniem ze strony policji. Ten problem w większym stopniu dotyka mniejszości niż przeciętnych obywateli, zatem zmiany w tym zakresie miałyby także na nie większy wpływ”, wyjaśnia dr Anthony Kevins, stypendysta programu „Maria Skłodowska-Curie” z Uniwersytetu w Utrechcie i koordynator projektu UNREP.

Ale sam fakt dyskryminacji nie gwarantuje, że obywatele, którzy jej nie doświadczają, byłoby bardziej skłonni udzielić takiej grupie większych praw głosu w konsultacjach dotyczących powiązanego tematu. Raczej można zakładać, że argumentowaliby za tym, by wszyscy byli traktowani tak samo. Którzy obywatele są za przyznaniem grupom społecznie wrażliwym większego prawa głosu, a którzy przeciw? Jakie czynniki mogą wpływać na wzmocnienie lub złagodzenie sprzeciwu dotyczącego takiego rodzaju konsultacji? Odpowiadając na te pytania, zespół projektu UNREP miał nadzieję dowiedzieć się więcej o tym, w jaki sposób praktyki demokratyczne mogą wpływać na obywateli i jak obywatele mogą takie praktyki kształtować.

„Najbardziej zaskakujące wyniki naszych prac to prawdopodobnie te, które dotyczą konsultacji w sprawie reformy policji. Badanie ankietowe, którego współautorem jest Joshua Robinson, zostało przeprowadzone na grupie 2 000 Amerykanów. Jego celem było zbadanie reakcji respondentów na pomysł skonsultowania reformy z Afroamerykanami”, tłumaczy dr Kevins. „Połowa respondentów miała do przeczytania tekst, w którym polityk sugeruje przeprowadzenie konsultacji z całą społecznością, a druga połowa czytała tekst, w którym polityk sugeruje skonsultowanie się tylko ze społecznością Afroamerykanów. Dodatkowo różne teksty zawierały różne informacje na temat rasy polityka i partii, którą reprezentuje”.

Odpowiedzi na obie propozycje konsultacji były bardzo zróżnicowane, tzn. reakcje różniły się w zależności od sympatii partyjnych respondentów i poziomu ich niechęci na tle rasowym, co wcześniej zbadano w ankiecie. Ani przynależność rasowa polityka ani jego przynależność partyjna nie miały znaczącego wpływu na poglądy ankietowanych.

W skali globalnej wyniki projektu pokazują, że różne koncepcje demokratycznej równości prawdopodobnie będą się ze sobą ścierać i że napięcia będą się pojawiać wtedy, gdy wybrani przedstawiciele władz zwrócą się do swoich wyborców o pomoc w podjęciu decyzji. „Co więcej, te napięcia są nieuniknione w momencie, gdy przeprowadza się konsultacje wśród grup mniejszości, zwłaszcza w przypadku, gdy takie grupy są postrzegane negatywnie przez niektóre segmenty społeczeństwa. Jak sugeruje moje badanie przeprowadzone wspólnie z Joshuą Robinsonem, takie kwestie jak niechęć na tle rasowym mogą odgrywać kluczową rolę w kształtowaniu reakcji na konsultacje społeczne. W zależności od kontekstu konsultacje mogą zatem zwiększać napięcia pomiędzy różnymi grupami i wzmacniać istniejące podziały. Można więc założyć, że w procesie planowania konsultacji powinno się uwzględniać takie kwestie na szczeblu lokalnym”, podsumowuje dr Kevins.



W zależności od kontekstu konsultacje mogą zatem zwiększać napięcia pomiędzy różnymi grupami i wzmacniać istniejące podziały.

PROJEKT

**UNREP – Who Should Have a Say?
Preferences for Unequal Representation**

KOORDYNOWANY PRZEZ

Uniwersytet w Utrechcie, Holandia

FINANSOWANIE W RAMACH

H2020-MSCA-IF

ARKUSZ INFORMACYJNY CORDIS

cordis.europa.eu/project/id/750556



CORDIS Results Pack

Broszura dostępna online w sześciu wersjach językowych: cordis.europa.eu/article/id/401447



Opublikowano

na zlecenie Komisji Europejskiej przez CORDIS:

Urząd Publikacji Unii Europejskiej

rue Mercier 2

L-2985 Luksemburg

LUKSEMBURG

cordis@publications.europa.eu

Koordinacja wydawnicza

Zsófia Tóth, Silvia Feketová

Zastrzeżenie prawne

Udostępnione online informacje o projektach oraz odnośniki opublikowane w bieżącym wydaniu broszury CORDIS Results Pack są poprawne w momencie przekazania publikacji do druku.

Urząd Publikacji nie ponosi odpowiedzialności za nieaktualne informacje ani strony internetowe, które nie są już aktywne. Urząd Publikacji ani żadna osoba działająca w jego imieniu nie odpowiada za ewentualny sposób wykorzystania informacji zawartych w niniejszej publikacji ani za jakiegokolwiek błędy, które mogą pozostawać w tekstach pomimo staranności, z jaką są przygotowywane.

Technologie przedstawione w niniejszej publikacji mogą być objęte prawami własności intelektualnej.

Niniejsza broszura Results Pack jest wynikiem współpracy pomiędzy CORDIS i Europejską Radą ds. Badań Naukowych, przy udziale Agencji Wykonawczej ds. Badań Naukowych oraz Agencji Wykonawczej ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw.



European Research Council
Established by the European Commission



@ERC_Research



@EuropeanResearchCouncil



[europeanresearchcouncil](https://www.youtube.com/europeanresearchcouncil)

Print	ISBN 978-92-78-41966-0	doi:10.2830/724332	ZZ-AK-19-008-PL-C
PDF	ISBN 978-92-78-41967-7	doi:10.2830/576072	ZZ-AK-19-008-PL-N

Luksemburg: Urząd Publikacji Unii Europejskiej, 2019

© Unia Europejska, 2019

Ponowne wykorzystanie dozwolone pod warunkiem podania źródła.

Ponowne wykorzystanie dokumentów Komisji Europejskiej reguluje decyzja 2011/833/UE (Dz.U. L 330 z 14.12.2011, s. 39).

Wykorzystywanie lub powielanie zdjęć i innych materiałów, co do których Unii Europejskiej nie przysługują prawa autorskie, wymaga bezpośredniej zgody właściciela praw.

Zdjęcie na okładce: © smartboy10, iStock

MAGAZYN RESEARCH*EU WYDANIE 82

Rola Europy w kreowaniu globalnego ładu międzynarodowego

Zapraszamy do lektury 82. wydania magazynu Research*eu, w którym prezentujemy osiem projektów poświęconych badaniu coraz większej roli UE jako światowej potęgi na arenie międzynarodowej



Magazyn Research*eu jest bezpłatny. Można go wyświetlić, pobrać lub zaprenumerować na stronie cordis.europa.eu/research-eu/pl



Urząd Publikacji
Unii Europejskiej



Zachęcamy do śledzenia nas także w mediach społecznościowych!
facebook.com/EULawandPublications
twitter.com/CORDIS_EU
youtube.com/CORDISdotEU
instagram.com/cordis_eu

PL